

STANISŁAW STRUZIK

ur. 1907; Kolonia Suchowola



Miejsce i czas wydarzeń	Kalinowice, współczesność
Słowa kluczowe	Kalinowice, współczesność, długowieczność, refleksja, miód

Refleksja o długowieczności

Po przekroczeniu setki mogę pracować, i fizycznie, i umysłowo, pół godziny czy tam godzinę, później też mogę, ale moja wydajność jest [mała], przemęczam się. Jeszcze tam jako tako [się czuję], ale teraz codziennie to się człowiek już słabiej czuje. To to boli, to tamto. Leciwy już jestem, ja się nie spodziewałem, że tyle będę lat żył.

Raczej te rzeczy, które z początku były, lepiej pamiętam niż te, z którymi miałem do czynienia później. To lepiej pamiętam. Okulary mam na nosie i szukam okularów.

Interesuję się trochę i tym światem, co się dzieje z naszym krajem, tym się głównie interesuję. No i tym, żeby lekarstwo na czas zjeść, bo to już trzeba używać.

Zdaje mi się, że kto miód spożywa, to dłużej może żyje. Kiedyś wolałem kieliszek wódki wypić przed jedzeniem i to mi skutkowało, a dziś wolę łyżeczkę miodu zjeść. Miód ma te swoje wartości. Pamiętam, jak Niemcy podczas wojny chętnie zabierali pszczelarzom miód, dostarczając żołnierzom chorym, na wojnie ranionym. Miód spadziowy był za najgorszy uważany, pamiętam, jak raz ja przywoziłem do sprzedaży miód, w Zamościu był skup, i przyniósł [ktoś] właśnie ten spadziowy z jedliny, on jest bardzo ciemny, [i pyta], czy on mu przyjmie, przyjął. On był tańszy parę groszy, a później jak Niemcy odkryli wartości tego miodu, to był poszukiwany bardziej i był droższy niż ten inny miód.

Data i miejsce nagrania	2008-09-15, Kalinowice
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"